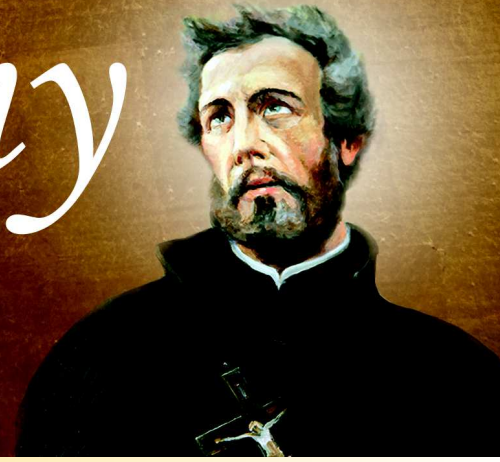


Niepokonany

Parafia św. Andrzeja
Boboli w Markach

Księża Michalici



www.marki.michalici.pl

NR 08(12)|2019

RÓZANIEC RODZICÓW W INTENCJI DZIECI

„Czymś pięknym i owocnym jest także powierzenie w tej modlitwie drogi wzrastania dzieci... Modlitwa różańcowa za dzieci, a bardziej jeszcze z dziećmi, która wychowuje je już od najmłodszych lat... stanowi pomoc duchową, której nie należy lekceważyć”.

Jan Paweł II, Rosarium Virginis Mariae, 16 X 2002 r.

Różaniec za dzieci oparty jest na zasadzie Kół Żywego Różańca. Rodzice tworzą dwudziestoosobowe „róże”, z których każda ma swojego animatora, a w niebie - patrona. Członkowie róży nie muszą znać się osobiście, ważne, że codziennie modlą się za swoje dzieci oraz dzieci wszystkich członków ich koła. Intencje obejmują również dzieci adoptowane oraz z duchowej adopcji poczęte, a jeszcze nienarodzone, chrześniaków oraz zięciów i synowe. Każda osoba wstępująca do róży otrzymuje akt zawierzenia, który odmawia przy przystąpieniu do modlitwy. Jak w żywym Różańcu, także tutaj co miesiąc członkowie wymieniają się tajemnicami, rozważając życie Maryi i Jezusa.

Różaniec Rodziców jest to modlitwa wspólnotowa, mająca na celu otaczać ochronnym płaszczem nasze dzieci przed wieloma zagrożeniami, które niesie świat, a także przed zagrożeniami, którymi często stajemy się my sami. Świadomość wspól-

nej modlitwy i niezachwianej opieki Bożej nad dzieckiem daje rodzicowi niesłyszany spokój i często uwalnia od lęków o dziecko, o bezpieczeństwo teraz i w przyszłości. Modlitwa ta, często uzdrowia również relacje w rodzinach. Poświęcenie 4-5 minut dziennie, aby dziecko miało opiekę przez 24 godziny, to wspaniała Boża ekonomia - tylko trzeba się na nią zdobyć. To prawdziwy szturm nieba w intencji naszego potomstwa. „Mało modli się ten, co przywykł modlić się tylko wtedy, gdy kłęcz” - mawiał św. Jan Kasjan.

Rodzice modlą się za swoje dzieci w busie, stojąc samochodem w korku, przy desce do prasowania i w czasie przerwy w pracy. Codziennie dziesiątka różańca. Dziesiątka do dziesiątki i tak płynie w górę nieustanna modlitwa różańcowa rodziców. Różaniec Rodziców za Dzieci powstał 8 września 2001 roku (grupa z Gdańska).

W naszej parafii od 2015 r. istnieje pierwsza Róża Różańca Rodziców za Dzieci pod wezwaniem św. Faustyny - dwudziestu rodziców codziennie odmawia za swoje pociechy dziesiątkę różańca. Czekamy na następne Róże.

Więcej o tej modlitwie [czytaj na www.rozaniecrodzicow.pl](http://www.rozaniecrodzicow.pl)



NIEPOKALANA DZIEWICO MARYJO!

Królowo Rodzin, Królowo Pokoju zawierzamy Ci swoje dzieci i wszystkie dzieci objęte modlitwą w Różach Różańcowych rodziców. Przez tajemnice życia Jezusa i Świętej Rodziny uprosz u Boga łaskę ochrony tych dzieci przed wszelkim złem, zwłaszcza tym, jakie może wypływać ze słabości i grzechów rodzicielskich.

Óchroń je płaszczem swojej miłości i modlitwy, niech pozostaną niewinne, a te, które zblądziły, które doświadczają nędzy grzechu skieruj na drogę nawrócenia. Tobie i tej modlitwie różańcowej powierzamy drogi ich rozwoju i ufamy, że doprowadzisz je do Jezusa.



RÓŻANIEC NASZĄ SIŁĄ!

Gdy na dwa dni przed śmiercią za-
pytano o Pio, co miałby ważne-
go do przekazania ludziom, odpowie-
dział: „Chciałbym zaprosić wszystkich
grzeszników z całego świata, aby ko-
chali Matkę Bożą. Odmawiajcie zawsze
różaniec. I odmawiajcie go tak często,
jak tylko możecie. Szatan stara się za-
wsze zniszczyć tę modlitwę, ale mu to
się nigdy nie uda. To jest modlitwa Tej,
która króluje nad wszystkim i wszystki-
mi. To ona nauczyła nas modlić się na
różańcu, tak ja Jezus nauczył nas mó-
wić Ojczy nasz.”

Październik jest szczególnym cza-
sem oddania się Maryi, naszej Matce.
My, jako jej dzieci, mamy możliwość
rozmowy z Nią, wołania do Niej co-
dziennie podczas modlitwy różańcowej.

Maryja jest naszą Matką. Kiedy od-
mawiamy różaniec, jesteśmy podobni
do małego dziecka. Powtarzamy jak
ono: „Bądź pozdrowiona, Matko!”
Czy Maryja cieszy się z tego pozdro-
wienia? Na pewno tak! Jest to nawiąza-
nie do radosnego wydarzenia w Naza-
recie, kiedy Anioł Gabriel oznajmił Jej,
że jest „łaski pełna”, a Ona przyjęła to
z pokorą, nazywając siebie służebnicą
Pańską.

Ileokroć Maryja chciała przekazać
światu swoje orędzie, zjawiała się wybra-
nym ludziom (najczęściej dzieciom) z ró-
żańcem w rękę i usilnie zachęcała do jego
odmawiania. Tak było w Lourdes w roku
1858 czy w Fatimie w roku 1917. Modli-
twa różańcowa jest dla Maryi szczególnie
miłą, a dla człowieka niezwykle skuteczną.

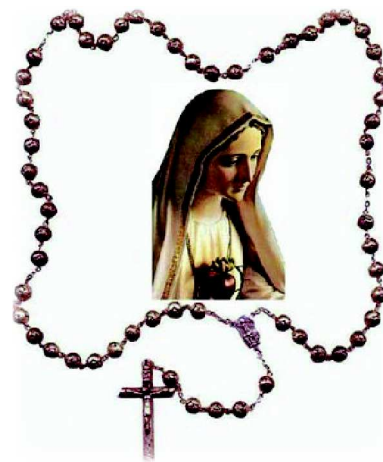
Modlitwa różańcowa bardzo rozwi-
nęła się w średniowieczu, które odzna-
czało się niezwykle nabożeństwem
do Matki Bożej. Wtedy też pojawił się
zwyczaj odmawiania 150 «Zdrowaś»,

co było inspirowane Psalterzem, który
liczy 150 psalmów. Dlatego też mówio-
no o «psalterzu Maryi». Mniej więcej od
XII w. znany jest zwyczaj przeplatania
modlitwy «Zdrowaś Maryjo» z «Oj-
czy nasz». Również w średniowieczu,
w czasie jednej z wielkich epidemii dżu-
my do pozdrowienia anielskiego doda-
no drugą część: „Święta Mario, Matko
Boża, módl się za nami grzesznymi te-
raz i w godzinę śmierci naszej”.

Okolo XV w. odmawianie różańca
połączono z rozważaniem życia Jezusa
i Maryi. Wyodrębniono 15 istotnych
momentów z ich życia i powiązano je
z dziesiątkami *Zdrowaś Maryjo*. Tajemni-
ce podzielono na trzy części: **radosne,**
bolesne i chwalebne.

W 1569 r. papież Pius V - domi-
nikanin - specjalnym dokumentem na-
dał różańcowi formę, która przetrwała
aż do naszych czasów.

W 2002 r. Papież Jan Paweł II ogło-
sił list apostolski *O Różańcu Świętym*, w
którym ukazał i potwierdził wartość tej
modlitwy, zachęcił do jej praktykowa-
nia, a także wprowadził nowe tajemni-
ce, które nazwał tajemnicami światła.
Obejmują one najważniejsze wydarze-
nia z okresu publicznej działalności Je-
zusa, począwszy od chrztu w Jordanie
aż do ustanowienia Eucharystii. Papież
umieścił te tajemnice w strukturze
różańca pomiędzy tajemnicami rado-
snymi, a bolesnymi. Ta nowość wpro-
wadzona do modlitwy różańcowej jest
zarazem wskazówką, że odmawiając
różaniec możemy rozważać także inne
wydarzenia ewangeliczne, które po-
zwolą lepiej i pełniej zrozumieć w me-
dytacji tajemnicę Chrystusa. W połowie
XIX w. w Kościele rozpowszechniło
się Stowarzyszenie Żywego Różańca



wspólnota modlitewna, założona przez
Paulinę Jaricot (1799-1862) w Lyonie
w 1826 r. Ta Apostolka Różańca zaczę-
ła organizować piętnastoosobowe gru-
py, nazwane później **Żywymi Różami**.
Obecnie każda Róża posiada dwadzie-
ścia osób, z których każda odmawia co-
dziennie jeden dziesiątek różańca czyli
jedną tajemnicę, połączoną z rozważa-
niem. W ten sposób odmawiany jest
w Różce codziennie cały Różaniec –
dwadzieścia tajemnic. Jest to jakby wie-
niec różany składany u stóp Królowej.
Także w naszej parafii istnieje Wspól-
nota Żywego Różańca. Opiekunem jest
ks. Krzysztof Pelc CSMA. Członkowie
Róż spotykają się w pierwszą niedzie-
lę miesiąca po Mszy św. o godz. 8.30,
kiedy to odbywa się zmiana tajemnic
różańcowych.

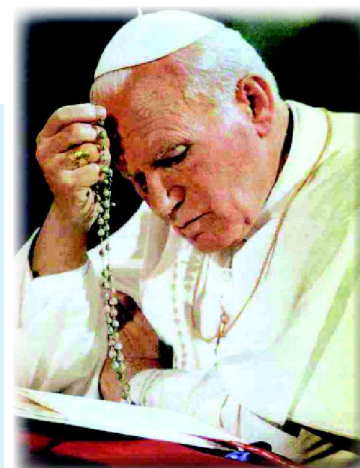
Koła Żywego Różańca w naszej parafii

1. ŚW. ANDRZEJA BOBOLI (1991)
2. ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA (1991)
3. MATKI BOŻEJ FATIMSKIEJ (2003)
4. ŚWIĘTEJ RODZINY (2015)
5. ŚW. WERONIKI (PÓLKO)
6. ŚW. FAUSTYNY (2015) - RÓŻA RODZICÓW
ZA DZIECI

ŚW. JAN PAWEŁ II O RÓŻAŃCU ŚWIĘTYM

”Odmawiajmy wytrwale Różaniec we wspólnotach kościelnych
i naszych rodzinach. W trakcie powtarzanych wezwań
zjednoczy on serca, doprowadzi do zgody, ożywi nadzieję
i obdarzy nas wszystkich pokojem i radością Chrystusa, który dla
nas się narodził, umarł i zmartwychwstał.

Odmawiać różaniec to znaczy udać się do szkoły Maryi i uczyć się
od niej, Matki i apostołki Chrystusa, jak żyć całkowicie zgodnie
z wymaganiami wiary chrześcijańskiej.



80. ROCZNICA POWSTANIA PAŃSTWA PODZIEMNEGO

W piątek, 27 września 2019 r. o godz. 12.00 przed pomnikiem w Markach-Strudze upamiętniającym walki żołnierzy Armii Krajowej II Regionu „Celków -Marki”, obchodziliśmy święto Polskiego Państwa Podziemnego. Święto to uchwalil Sejm Rzeczpospolitej Polskiej 11 września 1998 r. dla uczczenia pamięci Polaków, którzy w 1939 roku powołali do życia tajne państwo ze wszystkimi jego strukturami: parlamentem, do którego weszli przedstawiciele wszystkich partii, rządem, wymiarem sprawiedliwości, skarbem i gospodarką, szkolnictwem, zdrowiem i pomocą społeczną, kulturą, a także armią. Polskie Państwo Podziemne działało na terenach okupowanych w latach 1939 - 1945 i było fenomenem w wojennej Europie.

W mareckiej uroczystości udział wzięli kombatancki, licznie stawily się także reprezentacje szkół z pocztami sztandarowymi oraz władze samorządowe.

Burmistrz Jacek Orych wskazał na unikatowość Polskiego Państwa Podziemnego i podziękował gościom za tak liczne przybycie, jednocześnie podkreślając, że to szczególne święto powinno

być dla nas przykładem, w jaki sposób można wspólnym wysiłkiem budować Ojczyznę.

Antoni Widomski – prezes senior OSP w Markach takimi słowami wspominał trud naszych przodków: „Jest to dzień pamięci o ludziach, dla których



fol. ze strony: www.marki.pl

słowa jeszcze Polska nie zginęła, PÓKI MY ŻYJEMY stały się faktem. I te słowa „Póki My Żyjemy” możemy i powinniśmy powtarzać zawsze”.

Licznie przybyłe delegacje złożyły przed pomnikiem żołnierzy wieńce i wiązanki kwiatów (za: <http://www.marki.pl/>).

Na zakończenie uroczystości ks. Adam Żurad CSMA – proboszcz

parafii p.w. św. Andrzeja Boboli w Markach swoim krótkim wystąpieniem podkreślił, że powinniśmy „zamazywać zło dobrem”. Następnie Proboszcz strugańskiej parafii pomodlił się za tych, którzy oddali życie za wolność Ojczyzny i za tych, którzy dziś jej służą słowami św. Jana Pawła II:

„Dobry Boże, pomóż nam kochać to, co ojczyście: nasze korzenie, Kościół, historię, tradycję, język i polskie krajobrazy, a przede wszystkim kochać naszych bliźnich. Ucz nas mądrego wykorzystywania wolności, ucz nas solidarności i odpowiedzialności za nasze wspólne dziedzictwo.

Spraw, żebyśmy wszyscy byli ludźmi sumienia; żebyśmy nazywali po imieniu dobro i zło, a nie zamazywali granicy między nimi. Pomóż nam odważnie podejmować odpowiedzialność za sprawy publiczne. Daj nam Twoją łaskę, żeby każdy z nas angażował się w budowanie królestwa Bożego w rodzinie, w społeczności i w całej ojczyźnie.

Prosimy, zeslij swojego Ducha, żeby wciąż odnawiał oblicze tej ziemi. Amen”.

NAJLEPSZE BYŁY PRZECHADZKI DO LASU WSPOMNIENIA WYCHOWAWCY ZAKŁADU W STRUDZE (1)

ROZKŁAD DNIA

Dzień był dokładnie rozplanowany. Wstawaliśmy o 5.00. Kilka minut na organizację. Później rozmyślanie i Msza święta. O 6.00 pobudka chłopców. Do 6.45 ubieranie, mycie i „zajęcia”, tj. sprzątanie w sypialniach, umywalni, toalecie, schodach, holu, pompowanie wody, przygotowania w jadalni. Wszystkie te zajęcia chłopcy wykonywali sami pod okiem wychowawców. Układane były tak, żeby zaangażować każdego z osiemdziesięciu wychowanków. Zmiana zajęć następowała co tydzień po to, by było sprawiedliwe.

Podłogi były codziennie ścierane wilgotną, czystą ścierką i froterowane sukrem. Codziennie też ścierano kurze z okien, drzwi, parapetów, ram łóżek. Łóżka były ścierane starannie do kantu, przykrywane kapami. Wieczorem kapy składano idealnie do rogu w kostkę. Chłopcy spali pod kocami obleczonymi w białą płócienną pościel. Pod prześcieradłem siennik na deskach, rzadziej na siatce.

O 6.45 poranna praca się kończyła. Punktualnie odbywała się zbiórka, odmawiano pacierz i o 7.00 rozpoczynało się śniadanie. Po posiłku dziesięć minut przerwy, zbiórka i wymarsz do szkoły. Każdy



zabierał ze sobą drugie śniadanie: dwie kromki chleba ukrojone przez cały chleb smarowane wewnątrz twarogiem, pasztetem albo marmoladą.

Dzieci wracały ze szkoły na obiad o 13.00. Po obiedzie miały godzinę wolnego. O 14.30 zaczynała

ciąg dalszy na stronie 4

WSPOMNIENIA WYCHOWAWCY ZAKŁADU W STRUDZE (1) CIĄG DALSZY ZE S. 3

się nauka i odrabianie lekcji, tak zwane studium. Trwało to dwie godziny z krótkimi przerwami. Od 16.30 chłopcy mieli znów pół godziny wolnego. Po tym zbierali się wszyscy na przechadzkę lub wspólne zajęcia według potrzeb. O 18.00 zasiadali do kolacji, po niej był czas na rekreację. O 20.00 wszyscy spotykali się na wspólną modlitwę, a po niej mycie i kładzenie się spać. Od 21.00 była cisza nocna.

PERSONEL ZAKŁADU

W 1936 roku Zakład był administrowany przez księdza Polawskiego, któremu pomagał kancelista. Prefektem Szkoły Powszechnej był ksiądz Józef Gadzała, michalita. Personel wychowawczy składał się z czterech osób. Dwie pracowały ze starszymi wychowanekami, dwie z młodszymi.

Siostry zakonne stanowiły personel pomocniczy. Zwykle było ich około dziesięciu. Dwie siostry pracowały w szatni. Zajmowały się szyciem bielizny i ubrań dla chłopców, reperowaniem zużytej odzieży. Jedna z nich była także zakrystianką i utrzymywała wzorową czystość w kościele. Cztery siostry pracowały w kuchni, jedna w szpitaliku, dwie w pralni. Nad wszystkim czuwała siostra przełożona.

Był jeszcze pan Stanisław Wysocki, czerwony na twarzy, z czarnymi wąsami. Silny, łagodny, pogodny człowiek, niezwykle oddany Ojcu i całemu Zakładowi. Był niezwykle pracowity i czuwał nad wszystkim. Miał duży wóz dwukonny, dwa czarne, jak smoki, spasione konie, narzędzia rolnicze i spełniał wszystkie gospodarskie roboty w Zakładzie i na zakładowym polu, które rozciągało się po drugiej stronie szosy redbertowskiej.

Ksiądz Polawski mógł liczyć także na pomoc swojego brata – Józefa. Ten niski, blisko siedemdziesięcioletni pracowity człowiek wykonywał wszystkie prace kanalizacyjne, hydrauliczne, ślusarskie i kuźnicze. Pomagał mu Jan Penziol

– wychowanek Zakładu – postawny, duży i silny.

W Zakładzie byli jeszcze na stałe: Paweł Dawidowski – stróż nocny i szewc Kwaśniewski. Dwa razy w tygodniu pracował piekarz.

ZAKŁAD PROWADZONY PRZEZ SIOSTRY RODZINY MARI

Półtora kilometra od nas, w Puśtelniku II Czerwony – Dwór, Siostry Rodziny Marii prowadziły podobny do naszego Zakład, tylko przeznaczony dla dziewczynek. Byliśmy zaprzyjaźnieni. Siostry z podopiecznymi były zapraszane do nas na Jaselka i przedstawienia Męki Pańskiej. My chodziliśmy do nich na ich impre-



zy. Razem zbieraliśmy dzieci na wycieczkę do Marek na Boże Białe.

Po oddaniu Zakładu Siostry przeniosły się do swoich domów, a do Strugi sprowadzono bezhabitowe skrytki sercanki - jedne z założonych przez Ojca Honorata Koźniewskiego (Córki Najczystszej Serca NMP).

Szatnię objęła bardzo zdolna krawcowa, Siostra Konstancja. Potrafiła uszyć wszystko: kapę, ornat czy najbardziej nawet fantastyczny kostium teatralny na Jaselka. Do pomocy miała prawdziwego anioła, siostrę Amelię z Jaktorowa koło Wągrowa.

W szpitaliku pracowała Siostra Joanna. Niezwykle troszczyła się o zwierzęta podwórkowe, szczególnie kochała psy. Jednak w naśladowaniu świętego Franciszka przodowała Siostra Przełożona. Godziny spędzała na podwórku, gadając do kur. Nazywała je cepurteczki, szurpatki i wymyślała inne czule nazwy.

Szczyt franciszkańskiej świętości osiągnęła jednak przy kanarkach. Szyla im gniazda z waty, „wyprowadzała” na spacer, rozmawiała z nimi, mówiąc z litewską miękko: ulutec’ie, ce’kus’ie.

NA JAGODY

Było upalne lato. Chłopców pozostało niewiele. Tylko ci, którzy nie mieli dokąd wyjechać. Wszyscy chodzili nieco senni. W wakacje chłopcy sypiali o godzinę dłużej i mieli poobiednią, godzinną drzemkę.

Najlepsze jednak były przechadzki do lasu połączone ze zbieraniem jagód, których w mareckich lasach jest w bród. Na taką przechadzkę dwóch dźwigało kociol z kuchni i garnuszek na miarę. Na miejscu, gdzie zatrzymywała się przechadzka, ustawiano kociol i każdy ze spacerowiczów przynosił w papierze, w dłoniach, czy w liściach paproci porcję jagód. Odmierzano ją garnuszkiem i wsypywano do kotła. Zwykle jeden niewielki garnuszek od każdego wystarczał do napełnienia kotła. Napełniony stał, a my rozpoczynaliśmy zabawy lub dawaliśmy wolną godzinę.

Autorem wspomnień jest **JAN LECYK** (1912 -1994). Trudne dzieciństwo (w wieku 4 lat utracił matkę, ojciec przebywał w carskiej Rosji) wpłynęło na ukształtowanie jego charakteru wrażliwego na ludzką biedę i niedolę.

W latach 1936-1942 Jan Lecyk przebywał jako brat zakonny - michalita w Zakładzie Wychowawczym w Studzie, pełniąc funkcję wychowawcy.

W 1926 roku ks. Antoni Polawski zakupił pocegielniany grunt i budynki w Strudze, gdzie utworzył Zakład Wychowawczy dla sierot. W latach 30-tych Zakład ten został testamentalnie przekazany przez Fundatora księżom michalitom, z zaleceniem kontynuowania w nim pracy wychowawczej z ubogą i osieroconą dźwiatwą.

KĄCIK Z ANIOŁKIEM

KOCHANE DZIECI!

Niedawno jeszcze były upalne wakacje, potem zaczęła się upragniona szkoła :), a tu już liście zmieniają kolory na drzewach i powoli opadają, tworząc różnokolorowe dywany na ziemi. W październiku rozpoczęliśmy nabożeństwa różańcowe. O różańcu pięknie napisała Paulina: „Nie ma drugiego tak autentycznie katolickiego i popularnego nabożeństwa maryjnego jak różaniec. I jak to objawiła Maryja wielu swym sługom nie istnieje takie drugie nabożeństwo, które byłoby równie mile Jej Niepokalanemu Sercu. Modlitwa różańcowa sformułowana jest od wielu stuleci. Różaniec łączy w sobie

modlitwę ustną i kontemplację. Powtarzane są w nim najpiękniejsze i najsukcesywniejsze modlitwy chrześcijańskiej pobożności, takie jak Skład Apostolski, Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo. Po każdej dziesiątce wychwała się w nim także Trójcę Przenajświętszą modlitwą Chwała Ojcu..., a jego odmawianie kończy często: „Pod Twoją obronę”.

Ponad trzysta lat temu wielki czciciel Matki Bożej i miłośnik modlitwy różańcowej, św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, napisał znamienne słowa: „Nie wiem, jak to się dzieje i dlaczego tak jest, wiem jednak, że jest to niezaprzeczną prawdą: Jeśli chcę wiedzieć czy osoba jakaś jest z Boga, to nie znam lepszego sprawdzianu od pytania,

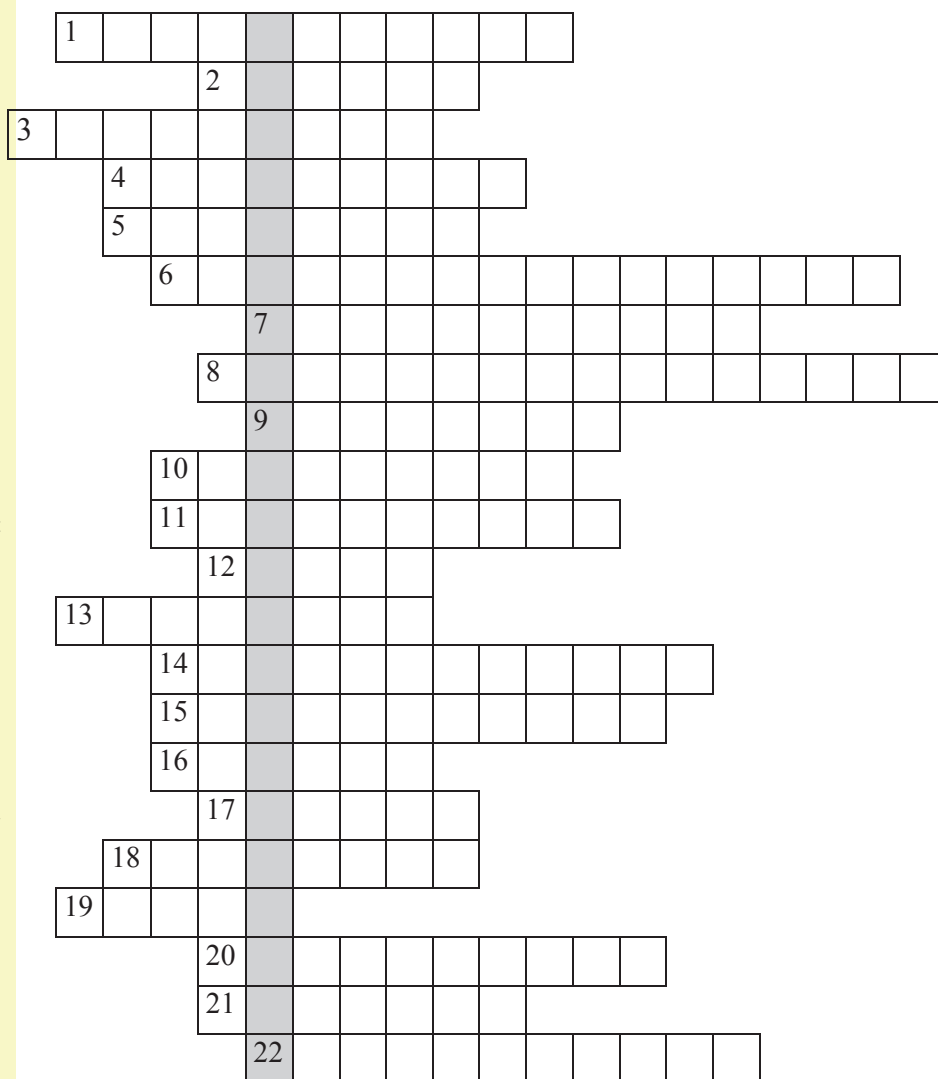


czy lubi odmawiać „Zdrowaś Maryjo i Różaniec”.

Ilu z nas zaliczyliby dzisiaj ten swoisty „test” św. Ludwika?

Różaniec będzie odmawiany w naszej parafii przez cały październik w dni powszednie codziennie o godz. 17.30. Czekamy na Was :)

1. Mowa o tej Tajemnicy Różańcowej w Łk 2, 21-24.
2. Miejsce, gdzie Bóg powiedział o Jezusie: „To jest Mój Syn Umiłowany” (Łk 4,1).
- 3 ...Boże. O nim głosił Jezus Dobrą Nowinę (Łk 4,43).
4. Część Różańca, której Tajemnicą jest Zesłanie Ducha św.
5. Jedna z głównych postaci Tajemnicy Zwiastowania (Łk 1,26).
6. Druga Tajemnica chwalebna.
7. Po wzięciu do Nieba, Maryja została...
8. Wydarzenie (tajemnica Różańca) , o której mówi Łk 24.1- 11.
9. Po łacinie ZWYCIĘSTWO.
10. Miejsce, gdzie znaleziono Jezusa.
11. Tajemnica, która umiejscowiona jest w Betlejem (Łk 2,1).
12. Miejsce, gdzie Jezus modlił się przed Śmiercią: „Ojcze , oddal ode mnie ten kielich” (Łk 22, 39-46).
13. Jedna z głównych postaci drugiej Tajemnicy Radosnej (Łk 1, 39-45).
14. Wydarzenie (tajemnica Różańca), które miało miejsce, gdy Jezus miał 12 lat.
- 15 Wydarzenie, podczas którego Maryja z Jezusem spotykają Symeona i Annę (Łk 2, 22-24).
16. Uroczystość, podczas której Jezus dokonał pierwszego cudu.
17. Dokonała się na miejscu zwanym „Czaszką” (Łk 23, 33-34).
18. Dzień, w którym Kościół zaleca odmawianie Tajemnic Światła.
19. Miejsce, gdzie umiejscowiona jest czwarta Tajemnica Światła (Przemienienie Jezusa).
20. Kara, na którą skazał Piłat Jezusa , zanim wydał na Niego wyrok śmierci (jedna z Tajemnic bolesnych).
21. Część Różańca, której tajemnicą jest Narodzenie Jezusa.



22. Inaczej Msza św. Ustanowił ją Jezus w Wieczerniku (Łk 22, 19- 20).

HASŁO KRZYŻÓWKI: ROS.....IUM VI.....NISRIAE

KAŻDY Z NAS MA INNĄ DOJRZAŁOŚĆ

Jak co roku, we wrześniu, rozpoczyna się gorączka bierzmowania. Wiele pytań, mało odpowiedzi, dużo obowiązków związanych z tym ważnym sakramentem. Ze względu na to przeprowadziłam wywiad z ks. Grzegorzem Paszkowskim, który w tym roku przygotowuje młodzież do bierzmowania. Był tak miły i odpowiedział na kilka nurtujących pytań na temat bierzmowania jak i przybliżył mi swoją osobę.

Jednak na początku wprowadzę, czym jest bierzmowanie? Jest to sakrament wtajemniczenia chrześcijańskiego, oprócz, którego jest jeszcze chrzest oraz Eucharystia. Dzięki bierzmowaniu można w pełni uczestniczyć w życiu chrześcijańskim oraz zostać rodzicem chrzestnym, czy też przyjąć sakrament małżeństwa.

Księżu, ile już lat, ksiądz przygotowuje młodzież do bierzmowania?

Gdybym miał liczyć to siedemnaście lat przygotowuję młodzież do tego ważnego sakramentu. Dzięki tak dużej ilości czasu spędzonej z młodzieżą nabrałem doświadczenia w pracy z nią. Na przestrzeni lat młodzież się zmieniała co czasami utrudniało mi z nimi pracę, jednak takie zmiany wprowadzają urozmaicenie w mojej posłudze.

Czy młodzież chętnie uczestniczy w spotkaniach, czy wypełnia sumiennie swoje obowiązki? Jaki stosunek wykazują do tego ważnego sakramentu?

Zależy jest to od osoby, która przystępuje. Jeśli chce ona dostać to uczestniczy chętnie wypełnia swoje powinności, jednak zdarza się czasami, że nie ma tego zaangażowania. Jest też często tak, że to rodzice przymuszają swoje pociechy by przystąpiły do tego sakramentu, ale taka

jest rola rodzica – wychowywać go w wierze Kościoła Katolickiego. Ciekawie jest na drugim roku przygotowań, wtedy dzielimy się na grupy i nasze spotkania są bardziej kameralne, niż na pierwszym roku. Kandydaci zadają często pytania, ale również wiedza, którą staram się im przekazać wykracza poza materiał katechizmu w szkole.

Kto może zostać świadkiem podczas bierzmowania?

Świadkiem może zostać każda osoba, która była bierzmowana i nie ma żadnych przeszkód do przyjęcia sakramentów świętych. Przeszkodą może być rozwód czy grzech ciężki. Zazwyczaj na świadków wybierani są rodzice chrzestni. Najczęściej jednak zdarza się, że to starsza koleżanka lub kolega.

Czy młodzież w klasie 1 liceum nie jest za młoda by przystępować do tak ważnego sakramentu? Czy gdyby byli starsi to by podchodzili do tego sakramentu z większą powagą i zrozumieniem?

Młodzież zazwyczaj podczas przygotowań otwiera oczy na Boga, zaczyna coraz więcej rozumieć i przyjmuje ten sakrament. Czasami spotykam się z tym, że niektóre osoby nie podchodzą do bierzmowania. Każdy z nas ma inną dojrzałość i nie każdy czuje w sobie tę odpowiedzialność oraz chęć do przyjęcia bierzmowania. Zawsze istnieje możliwość przystąpienia za kilka lat, nikogo nie będzie się oceniać, jest to wybór tylko i wyłącznie tej osoby.

Jakie owoce rodzą się dla księdza przez przygotowanie młodzieży do bierzmowania i jakie owoce rodzą się dla bierzmujących?

Nie wiem czy można nazwać to owocem. Jestem usatysfakcjonowany



tym, że tylu młodych ludzi wstępuje na ścieżkę dorosłości, że decyduje się dalej żyć w Chrystusie. Młodzież z pewnością jakieś owoce otrzymała. Są tacy, co przyjęli bierzmowanie i rozeszli się w świat, większość jednak, mimo narzekania podczas przygotowań, na końcu potwierdzała, że nauka poświęcenia i zaangażowania pomogła im w wierze, umocniły duchowo i nauczyły wielu rzeczy.

Czy pamięta ksiądz jakieś zabawne momenty z przygotowań, a może z samego egzaminu?

Mówiąc szczerze nie było takich momentów zbyt wiele, bo praktycznie wszyscy, którzy chcieli przyjąć bierzmowanie podchodzili do tego z powagą. Jednak było kilka osób, które podczas egzaminów powołało się na filozoficzne wypowiedzi swoich nauczycieli z innych przedmiotów do zagadnień wiary. Można było się pośmiać przy odpowiedziach czy komentarzach, jednak występowało to bardzo rzadko.

Dziękuję za wywiad, mam nadzieję, że rozmowa z Księdzem przybliży Czytelnikom temat bierzmowania.

Z Ks. Grzegorzem Paszkowskim rozmawiała Amelia Szydłowska

Sakrament bierzmowania wraz z chrztem i Eucharystią należy do „sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego”, którego jedność powinna być zachowywana... przyjęcie tego sakramentu jest konieczne jako dopełnienie łaski chrztu.

Istotnie, „przez sakrament bierzmowania (ochrzczeni) jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronięcia jej”.

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO, 1285

ŚWIĘTY MICHAŁ ARCHANIÓŁ W IKONOGRAFII

BARBARA SMAL

Kult Świętego Michała Archanioła trwa od wieków. Szacunek i cześć oddawane mu jako Bożemu posłańcowi (angelos – z greki – to upoważniony posłaniec, zwiastun) wyrażały się, i nadal wyrażają, także w sztuce.

Znamy kilka rodzajów przedstawień Archaniola Michała. Na każdym z nich widzimy kogoś o cechach ludzkich – młodzieńca z piękną twarzą i sylwetką. Bujne włosy ma spięte przepaską z powiewającymi końcami – symbolem wsłuchiwania się w głos Boga i posłuszeństwa Mu. Z ramion wyrastają skrzydła – symbol angelos, czyli bycia posłanym.

Bodaj najpowszechniejszy dzisiaj, i tym samym najbardziej znany, jest wizerunek Świętego Michała Archanioła jako wojownika, żołnierza odzianego w ubiór przywodzący na myśl ten, który nosili rzymscy legionści: krótką tunikę okrytą zbroją.

Nieodzownym atrybutem jest miecz trzymany przez Archaniola w dłoni. Często u jego stóp spoczywa pokonany przez niego przeciwnik – ucieleśnione zło. Jest to wyrażenie idei zwycięstwa dobra nad złem, w którym to zwycięstwie, jak widać, Michał Archanioł odgrywa niepoślednią rolę.

Ów wizerunek mocno kojarzy się także ze słowami modlitwy: „Święty Michale Archaniele! Wspomogaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen”.

W tym wizerunku na uwagę zasługuje zaakcentowanie waleczności Archaniola Michała – tego, iż jest on wojownikiem w imię Boga. Ważnym elementem są tu rozłożone szeroko skrzydła u ramion, które w takim ułożeniu oznaczają moc Bożą (w odróżnieniu od uniesionych w górę anielskich skrzydeł symbolizujących radość, co widać np. w scenie Zwiastowania czy w ikonie Mirofory u Grobu).



Dwa inne typy wizerunku Świętego Michała Archanioła akcentują Jego przebywanie w bliskości Boga.

Jeden z nich przedstawia Archaniola w całej lub półpostaci zwróconego frontalnie do odbiorcy. Skrzydła stanowią tu niejako tło dla sylwetki Świętego Michała Archanioła ubranego w bogate, pełne zdobień i fald szaty. W ten sposób podkreślona jest wyjątkowa – książęca godność Bożego wysłannika. W jednej dłoni Archanioł dzierży rabdos – laskę posłańca. W drugiej zaś – sferę (symbolizującą nieskończoność), czyli coś, co wygląda jak przezroczysta kula. Oba te przedmioty, rabdos i sfera, są symbolicznym wyrażeniem przesłania, iż ten, kto je trzyma w dłoniach nie przemawia w swoim imieniu, nie swoją mocą i władzą działa.

Drugi z dwu wspomnianych typów przedstawień należy do tzw. grupy Deesis (z greki deesis to modlitwa, wstawiennictwo). Ukazuje on Michała Archanioła w charakterystycznej pozycji; zwróconego nieco bokiem, z ugiętymi w łokciach ramionami i otwartymi dłońmi skierowanymi w jedną stronę (bywa też, iż w jednej z nich trzyma rabdos, a w drugiej sferę). Jest to gest interpretowany w ikonografii jako gest modlitwy. Głowa świętego chyli się w kornym ukłonie. Cała Jego postać wyraża cześć oddawaną Bogu.

Istnieje jeszcze jeden, mało znany, wizerunek Świętego Michała Archanioła, ukazujący go jako Jeźdźca Apokalipsy. Siedzi on na uskrzydłonym rumańku, dzierżąc w jednej dłoni zamkniętą Księgę Życia (i czasem kadzielnicę),

a w drugiej laskę, którą strąca w przepaść ucieleśnione zło, ma także trąbę, w którą dmie. To przedstawienie cechuje niezwykle dynamizm. Jest symbolicznym wyrażeniem momentu wezwania na Sąd Ostateczny, na który to właśnie Michał Archanioł prowadzi ludzi.

Wszystkie typy przedstawień Świętego Michała Archanioła jednoznacznie i bezdyskusyjnie wskazują na wyjątkowość owej postaci, na jej szczególne miejsce w Bożym planie.

Patrząc na wizerunki Archaniola, nie sposób nie zwrócić myśli w stronę Stwórcy, którego wołą owa istota została powołana do życia.

Archanioł Michał, jak każda postać umieszczona na ikonie, wskazuje, poprzez swoje działanie, wygląd i otaczające go atrybuty, na Tego, dzięki któremu jest tym, czym jest. Sam staje się jakby niewidoczny, przezroczysty, prawie nieistniejący, „mówiąc” sobą o jedynym Władcy i Panu. Oddaje tym samym pierwszeństwo Bogu, któremu jest poddany.

Święty Michał Archanioł we wszystkich rodzajach przedstawień ikonograficznych daje wyraz prawdzie słów, które tworzą Jego imię: Któż jak Bóg!

Bibliografia:

Natalia Majorowa, *Genadij Skokov, Ikony rosyjskie. Tematy. Arcydzieła*, Wyd. Arkady, Warszawa 2016.

Konrad Onasch, *Annemarie Schnieper, Ikony. Fakty i legendy*, Wyd. Arkady, Warszawa 2013.

Luba Ristujczina, *Ikony*, Wyd. Dragon, Bielsko-Biała 2014.

JESTEM MATKĄ BOŻĄ RÓŻAŃCOWĄ

SZÓSTE OBJAWIENIE SIĘ MATKI BOŻEJ W FATIMIE

13 października 1917. Wyszliśmy z domu bardzo wcześnie, bo liczyliśmy się z opóźnieniem w drodze. Ludzie przyszli masami. Deszcz padał ulewny. Moja matka w obawie, że jest to ostatni dzień mojego życia, z sercem rozdartym z powodu niepewności tego, co mogło się stać, chciała mi towarzyszyć. Na drodze sceny jak w poprzednim miesiącu, ale liczniejsze i bardziej wzruszające. Nawet błoto nie przeszkadzało tym ludziom, aby klękać w postawie pokornej i błagalnej.

Gdyśmy przybyli do Cova da Iria koło skalnego dębu, pod wpływem wewnętrznego natchnienia prosiłam ludzi o zamknięcie parasoli, aby móc odmówić różaniec. Niedługo potem zobaczyliśmy odbłask światła, a następnie Naszą Panią nad dębem skalnym.

- Czego Pani sobie ode mnie życzy?

- Chcę ci powiedzieć, żeby zbudowano tu na moją cześć kaplicę. Jestem Matką Boską Różańcową. Trzeba w dalszym ciągu codziennie odmawiać różaniec. Woj-



KAPLICZKA PRZY UL. CEGLANEJ W NADMIE

na się skończy i żołnierze powrócą wkrótce do domu.

- Ja miałam Panią prosić o wiele rzeczy: czy zechciałaby Pani uzdrowić kilku chorych i nawrócić kilku grzeszników i wiele więcej.

- Jednych tak, innych nie. Muszą się poprawić i niech proszą o przebaczenie swoich grzechów.

I ze smutnym wyrazem twarzy dodała:

- Niech ludzie już dłużej nie obrażają Boga grzechami, już i tak został bardzo obrażony.

Znowu rozchyliła szeroko ręce promieniejące w blasku słonecznym. Gdy się unosiła, Jej własny blask odbijał się od słońca...

Kiedy Nasza Pani znikła w nieskończonej odległości firmamentu, zobaczyliśmy po stronie słońca św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus i Naszą Dobrą Panią ubraną w białą w płaszczu niebieskim. Zdawało się, że św. Józef z Dzieciątkiem błogosławi świat ruchem ręki na kształt krzyża.

Krótko potem ta wizja znikła i zobaczyliśmy Pana Jezusa z Matką Najświętszą. Miałam wrażenie, że jest to Matka Boska Bolesna.

Pan Jezus wydawał się błogosławić świat w ten sposób jak św. Józef. Znikło i to widzenie i zdaje się, że jeszcze widziałam Matkę Boską Karmelitańską.

Na podstawie wspomnień Siostry Łucji tekst zatwierdzony przez Biskupa diecezji Leiria Fatima, grudzień 2002, www.sekretariatfatimski.pl

INFORMATOR PARAFIALNY

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII:

DNI POWSZEDNIE:
7.00, 18.00

NIEDZIELE I UROCZYSTOŚCI:
7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00

SOBOTNIA MSZA ŚWIĘTA WIECZORNA
JEST **LITURGIĄ NIEDZIELNĄ**

SPOWIEDŹ 15 MIN. PRZED KAŻDĄ MSZĄ ŚWIĘTĄ, A TAKŻE W KAŻDĄ ŚRODĘ PODCZAS ADORACJI NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU (19.00-20.00)

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU: W KAŻDĄ ŚRODĘ PO MSZY ŚW. (18.45-20.00)

KANCELARIA PARAFIALNA GODZINY PRZYJĘĆ:

PONIEDZIAŁEK 17.00-18.00

WTOREK 17.00-18.00

ŚRODA 17.00-18.00

CZWARTEK 19.00-20.00
(SPRAWY MAŁŻEŃSKIE)

SOBOTA 9.00-10.00

W NAGŁEJ SYTUACJI KANCELARIA CZYNNA JEST W KAŻDEJ CHWILI
TEL. 22 781-14-92

ADRES INTERNETOWY:
www.marki.michalici.pl



„NIEPOKONANY” – pismo parafii św. Andrzeja Boli w Markach (księża michalici)
Opieka kościelna ks. Krzysztof Pelc, kskrzysztof@op.pl;
Adres Redakcji: Al. J. Piłsudskiego 248/252; 05-261 Marki
Konto parafii: Bank Pekao: 74 1240 1082 1111 0010 6211 6782
Nakład: 300 egz. | Koszt wydania: 2 zł |